



Oto Baranek Boży

Za Barankiem, dokądkolwiek idzie

„Nazajutrz ujrzał Jezusa idącego do niego i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” – Jan 1:29 (BW).

Tytułowe słowa naszych rozważań wypowiedział Jan Chrzciciel w Betabarze, gdzie udzielał chrztu i ujrzał idącego w jego stronę Jezusa. Jan wzbraniał się ochrzcić Jezusa, twierdząc, że to on potrzebowałby raczej chrztu od Jezusa. Pan przekonał jednak Jana Chrzciciela słowami: „Godzi się nam wypełnić wszelką sprawiedliwość” (Mat. 3:14-15).

Czego może uczyć nas określenie „Baranek” zastosowane do naszego Pana? Każdy baranek wzięty ze stada stanowi dumę swojego gospodarza. Baranek odznacza się miłym zachowaniem, cierpliwością, cichością i łagodnością. W ofiarach składanych w Starym Testamencie baranek przynoszony na ofiarę stanowił wielką wartość przed obliczem Bożym i był przeznaczony na ubłaganie przed Bogiem za przewinienia. Pismo Święte mówi, że na samym początku, gdy Adam i Ewa zgrzeszyli, Pan Bóg uczynił dla nich odzienie ze skór (1 Mojż. 3:21). To odzienie – możliwe, że uczynione właśnie ze skóry baranka – wskazuje na wielką ofiarę zadośćuczynienia względem wymagań sprawiedliwości i konieczność wykupienia ludzi z niewoli grzechu i przykrycia ich win krwią Bożego Baranka. Apostoł Piotr czyni odniesienie aż do samego początku stworzenia Bożego: „Wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego. Wprawdzie był On na to przeznaczony już przed założeniem świata, ale objawiony został dopiero w czasach ostatnich ze względu na was, którzy przez niego uwierzyliście w Boga, który go wzbudził z umarłych i dał mu chwałę, tak iż wiara wasza i nadzieja są w Bogu” – 1 Piotra 1:18-21 (BW).

Udzielając mieszkańcom Judy chrztu pokuty Jan Chrzciciel przygotowywał serca na przyjście Chrystusa Pana. Jan otwarcie wyznał, że nie jest Chrystusem: „A takie jest świadectwo Jana, gdy Żydzi z Jerozolimy wysłali do niego kapłanów i lewitów, aby go zapytali: Kim ty jesteś? I wyznał, a nie zaprzeczył, i oświadczył: Ja nie jestem Chrystusem. I zapytali go: Kim więc? Eliaszem jesteś? A on odrzekł: Nie jestem. Prorokiem jesteś? I odpowiedział: Nie. Rzekli mu więc: Kim jesteś? Musimy

dać odpowiedź tym, którzy nas posłali. Cóż powiadasz sam o sobie? Rzekł: Ja jestem głosem wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pana, jak powiedział Izajasz prorok” – Jan 1:19-23 (BW).

„Na pustyni wystąpił Jan Chrzciciel i głosił chrzest upamiętania na odpuszczenie grzechów. I wychodziła do niego cała kraina judzka i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, a on chrzczył w rzece Jordanie wyznających grzechy swoje. A Jan miał na sobie odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany wokół bioder swoich, i jadł szarańczę i miód leśny, a głosił, mówiąc: Idzie za mną mocniejszy niż ja, któremu nie jestem godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u sandałów jego. Ja chrzcilem was wodą, On zaś będzie chrzczył was Duchem Świętym” – Mar. 1:4-8 (BW).

Jan Chrzciciel to wielka osobowość. Nie chcąc być zaważony, był bardzo skromny w ubiorze, a nawet w sposobie odżywiania się, mimo że był wielkim prorokiem, o którym sam Pan Jezus wydaje świadectwo:

„A błogosławiony jest ten, kto się mną nie zgorszy. A gdy ci odchodzili, zaczął Jezus mówić do tłumów o Janie: Co wysłicie oglądać na pustyni? Czy trzcinę chwającą się od wiatru? Ale co wysłicie oglądać? Czy człowieka w miękkie szaty odzianego? Oto ci, którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich mieszkają. Więc po co wysłicie? Ujrzeć proroka? Owszem, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. To jest ten, o którym napisano: Oto Ja posyłam posłańca mego przed tobą, który przygotuje drogę twoją przed tobą. Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy z niewiast się rodzą, większy od Jana Chrzciciela, ale najmniejszy w Królestwie Niebios większy jest niż on. A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd Królestwo Niebios doznaje gwałtu i gwałtownicy je porywają. Albowiem wszyscy prorocy i zakon prorokowali aż do Jana” – Mat. 11:6-13 (BW). Prorocy to bohaterowie wiary, którzy dawali świadectwo o prawdziwym Bogu. To im zadawano ten gwałt i cierpienia, a także Janowi, który z powodu wydawanego przez siebie świadectwa położył swe życie, będąc ścięty na życzenie przebiegłej Herodiady. Ten gwałt był zadawany Panu, Zbawicielowi świata, a na przestrzeni wieków jest zadawany także wszystkim Jego naśladowcom. Prorocy żyli w czasie, w którym nie było powołania do Kościoła Chrystusowego, dlatego najmniejsi powołani do uczestnictwa w Kościele są większymi niż oni. Oni prorokowali o Chrystusie, o Jego cierpieniach i wielkim dziele odkupienia, a także o ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi i wielkiej łasce powołania do uczestnictwa z Chrystusem. Píše o tym apostoł Piotr: „Zbawienia tego poszukiwali i wywiady-



wali się o nim prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonej dla was łasce, starając się wy badać, na który albo na jaki to czas wskazywał działający w nich Duch Chrystusowy, który przepowiadał cierpienia, mające przyjść na Chrystusa, ale też mające potem nastąpić uwielbienie” – 1 Piotra 1:10-11 (BW). Jan, wielki prorok, głos wołający aż do czasów ostatecznych, którego mieszkanie, podobnie jak i Pana Jezusa, nie było w pałacach, ale na pustyni. Wartości człowieka nie ocenia się po miękkich szatach i zewnętrznych ozdobach, ale Bogu najbardziej podoba się to, co jest wewnątrz duszy człowieka. Jan głosi Chrystusa, takie też ma być posłannictwo sług Bożych w Wieku Ewangelii – nie powinno ono polegać na podkreślaniu zalet własnej osobowości i własnych zasług, ale powinnością wierzących winno być wskazywanie na Baranka, w którym jest życie wieczne, którego nikt z ludzi dać nie może. Jako odłączony od grzeszników, święty, doskonały i posiadający niebiańską osobowość, nasz Pan reprezentował Pana Boga przemawiając w Jego imieniu i oświadczając, że czyni zawsze to, co jest wolą Jego Ojca. W naszym Panu, będącym na ziemi, daje się zobaczyć Baranka Bożego, który był zabijany jako ofiara paschalna, a jego krew stanowiła w narodzie izraelskim zabezpieczenie przed utratą życia.

W Baranku Bożym daje się widzieć wiele uświęcających cnót, jak na przykład pokorę. W chwili oddania się w ręce swych nieprzyjaciół Pan nie chlubi się tym, że sam dobrowolnie oddaje się na pastwę swych wrogów, nie szuka też pochwały, że cierpi jako męczennik. On głosi nie tylko słowem, ale i czynem, że taka jest wola Ojcowska, aby dowiódł swej wierności. Samego siebie natomiast głosi jako Jednorodzonego Syna Bożego i tego, który nauczył się być posłusznym we wszystkim, co wycierpiał (Hebr. 5:7-9). W nas powinna przejawiać się troska naśladowania stóp Baranka Bożego w Jego cichości, cierpliwości i miłości, którą okazał względem zagubionego rodzaju ludzkiego. On reprezentował we wszystkim swego Ojca, był Jego „Słowem” i z doskonałą świętością przemawiał do ludu słuchającego przekazywanego mu Słowa Bożego. Spełniał Boże upodobanie w czynieniu Jego woli. Apostoł Paweł oświadcza:

„Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył. On, który jest odbłaskiem chwały i odbiciem jego istoty i podtrzymuje wszystko słowem swojej mocy, dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach” – Hebr. 1:1-3 (BW).

W ankietach zawierających pytanie o najwybitniejsze osoby ludzkości wymienia się postać Pana Jezusa Chrystusa na jednym z czołowych miejsc. Św. Paweł, który bardzo kochał swój naród, oświadcza: *„...Izraelitów, do których należy synostwo i chwała, i przymierza, i nadanie zakonu, i służba Boża, i obietnice, do których należą ojcowie i z których pochodzi Chrystus według ciała; Ten jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen” – Rzym. 9:4-5 (BW).* Wielkość ludzi mierzy się tym, co zdziałali dla świata, nikt jednak nie uczynił tyle, co Chrystus Pan, który jako Baranek Boży oddał swe życie, aby dokonać pojednania Boga z nami, którzy jesteśmy Jego dziećmi. Nikt z ludzi nie jest tak wielki jak Ten, któremu dana jest wszelka moc na niebie i na ziemi (Mat. 28:18). Psalmista Dawid pisał:

Pódźmy zciągnąwszy ręce swe do Pana,
A nie mieszkajmy upaść na kolana
Przed majestatem Jego wielmożności:
To jest nasz Twórca, to jest Pan litości,
A my lud Jego, o których On wczasie
Zawždy przemysła i które sam pasie

– Psalterz Dawidów, Psalm 95

Apostołowie zostali powołani z ludzi, spośród niedoskonałych synów Adama, ale za to mających płomienne serca i chętnych, by oddać swoje życie w służbie dla Chrystusa Pana, nie zważając na ogrom cierpienia. Święty Jan apostoł, będąc najpierw uczniem Jana Chrzciciela i słysząc jego wyznanie o ukazującym się duchu świętym w postaci gołębic, poszedł za Jezusem i w swoim liście napisze: *„Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały, o Słowie żywota – A żywot objawiony został i widzieliśmy, i świadczymy, i zwiastujemy wam ów żywot wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został” – 1 Jana 1:1-2 (BW).* Chrystus Pan, On Baranek Boży, oddał dla nas ludzi najszlachetniejsze życie, jakie kiedykolwiek egzystowało z nami na ziemi. Dawid, sługa Boży wyznaje, że nikt inny nie mógł zwrócić człowiekowi utraconego życia: *„Którzy polegają na dostatkach swoich i chlubią się mnóstwem bogactw swoich? Przecież brata żadnym sposobem nie wykupi człowiek ani też nie da Bogu za niego okupu, bo okup za duszę jest zbyt drogi i nie wystarczy nigdy, by mógł żyć dalej na zawsze i nie oglądał grobu” – Psalm 49:7-10 (BW).* Tego życia, które jest przez ludzi najbardziej pożądane i kochane, nikt z nas nie może zatrzymać. Tylko Jezus, Zbawiciel świata mógł powiedzieć do Marty:

„Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” – Jan 11:25 (BW).

Jan Chrzciciel był 'głosem na pustyni' przygotowującym



serca Judy na przyjęcie Chrystusa Pana – my także mamy słuchać tego Bożego głosu przemawiającego również do nas. W jednej z pieśni jest wezwanie: „Wołaj, aż ktoś usłyszy i w porę się obudzi” – nie zominajmy więc o naszej powinności wydawania świadectwa o Bogu i Panu naszym Jezusie. Świadectwo to nie tylko słowa, ale uczynki i prawda. Czasem więcej owocu może przynieść nie wystawne kazanie połączone z dużym rozgłosem i podkreśleniem samego siebie, ale coś uczynione w milczeniu i dobry przykład, którym można uczynić bardzo wiele. W naszej niedoskonałości jest dużo do zrobienia, aby z dwóch serc uczynić jedno, pełne wspaniałych podarków miłości, życzliwości. Ważne jest, by z powodu naszej niedbałości nie stosowały się do nas słowa: „Co swemu Panu odpowiesz, gdy cię zapyta: Dlaczego zmarnowałeś swe życie na nikczemnej słodyczy?” Póki mamy jeszcze czas, szukajmy sposobności służenia drugim, czy to w formie przyjacielskiego uścisku dłoni, czy serdeczności lub wysłuchania – te okazje mogą być na zawsze stracone, nasze drogi się rozejdą, nie spotkamy się więcej, a w nas pozostaną jedynie przykre wspomnienia naszego zaniedbania. Szukajmy więc tego, co wzmocniłoby naszą więź rodzinną i braterską w Chrystusie. Doświadczenie uczy nas, że bardzo łatwo ulec mniemaniu o własnej wyższości, tak jak uległ mu faryzeusz, który był przekonany o swej świętości. Często oceniamy według widzenia, dlatego tak bardzo pożądana jest wrażliwość sumienia. Pracę nad sobą obowiążani jesteśmy wykonać nawet w najbardziej ukrytej komórcie naszego serca.

Słowa św. apostoła Piotra, które niech będą naszą modlitwą, składajmy Bogu dziękczynienie za świętą ofiarę Baranka Bożego: *„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieznikomemu i nieskalanemu, i niezwiędłemu, jakie zachowane jest w niebie dla was”* – 1 Piotra 1:3-4 (BW).

Święty Jan apostoł, miły uczeń Pana Jezusa, będąc wygnańcem na wyspie Patmos za swoją wiarę i miłość do Pana, widział i słyszał mówiących głosem wielkim:

„Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło: Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków” – Obj. 5:11-13 (BW).

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry! Niech Wam Bóg miłościw będzie i przyjmie do siebie i chwały swego Królestwa w Chrystusie Jezusie. Amen.

Kubic Stefan
R-
„Straż”